

Głodny

Budka Suflera

Wciąż jesteś głodny
Ciągłe samotny
Nienasycony niczym wilk
Czemu wciąż krążysz
Do czego zdążasz
Tak, prawdę mówiąc nie wie nikt

Pragniesz wolności
Wielkiej miłości
Dostajesz tyle, żeby żyć
Idee durne
Odpadki wtórne
Nic, o co warto by się bić

A gdy ci zmienią wszystko
W wielki śmieci stos
Na swoim wysypisku
Długo, długo wyjesz w noc

Głód, głód, wieczne ssanie
Bez końca, bez dna
Głód, głód, potem branie
Tego, co się da

Wciąga cię nuda
Wciąga cię woda
W końcu na wszystko godzisz się
Śmieci kupujesz
I konsumujesz
To twojej egzystencji sens

Wciąż chcesz być wolny
Do marzeń zdolny
Tak jak przed tobą nie był nikt
Wciąż jesteś głodny
Ciągłe samotny
Nienasycony niczym wilk

A gdy ci zmienią wszystko...